

Nieznani, Samotna fregata

Słowa: Jan Kasprowy

Muzyka: Jan Tomaszewski

W dalekim porcie, gdzieś na krańcu świata,
Gdzie martwa fala uderza o brzeg,
Stoi od dawna samotna fregata
I na coś czeka u ujścia dwóch rzek.
Rzeki wpadają do jednego morza,
Ale w dwie strony unosi je prąd.
Fregata czeka, choć chciałaby może
Podnieść kotwicę i odpłynąć stąd.
W dalekim porcie, gdzieś na krańcu świata,
Gdzie martwa fala uderza o brzeg,
Mieszka dziewczyna, co przez długie lata
Na kogoś czeka u ujścia dwóch rzek.
Rzeki wpadają do jednego morza,
Ale w dwie strony unosi je prąd.
Smutna dziewczyna pragnęłaby może
Porzucić wszystko i odpłynąć stąd.
Ale kotwice trzymają zbyt mocno,
Dwie rzeki płyną w dwie strony od lat,
Tylko po wodzie o zorzy północnej,
Jak list, odpływa śnieżnobiały kwiat.
I tak się jakoś los dziewczyny splata
Z losem fregaty stojącej od lat
W dalekim porcie, gdzieś na krańcu świata,
Tam, gdzie beztróska śpiewa tylko wiatr.